

# MUTABOR

„STABILISATUM RUMICIS COMPOSITUM”

**MAGISTRA J. RAWSKIEGO**

zat. przez Gen. Dyrekcję Służby Zdrowia za Nr. 980.

**Najskuteczniejszy wewnętrzny środek leczniczy przeciwko  
BIEGUNKOM, UPORCZYWYM ROZWOLNIENIOM,  
KATAROM KISZEK I ŻOŁĄDKA.**

Zawiera stabilizowany metodą prof. E. Perrot i Goris  
wyciąg ze świeżych roślin:

1) Rumex obtusifolius, 2) Symphytum officinale.



Flakon zawiera około 30 gr.

## MUTABOR

używany wewnętrznie działa łagodnie, bez bólów i objawów ubocznych.

**Sposób użycia:** przy rozwolnieniu i biegunkach dla **dorosłych:** po 30 -- 40 kropek w kieliszku przygotowanej i ocukrzonej wody co 2 godziny, dla **dzieci:** od 1—5 lat: po 5—15 kropek co 2 godz. Przy katarach kiszek: dawki jak wyżej przyjmować 2 — 3 razy dziennie w łyżeczce lub łyżce czerwonego wina, rozcieńczonego pół na pół z wodą przegotowaną.

Ze względu na składnik i działanie preparat „Stabilisatum Rumicis Comp.” zastosowany być może również zewnętrznie w postaci przemywań i okładów (w rozcieńczeniu 1:5 z rozcieńczeniu z wodą) do leczenia. Ulcus cruris, Herpes zoster, Herpes progenerialis, Pemphigus, Dermatitis herpetiformis i t. p.

W Y T W Ó R C A :

**Apteka magistra J. RAWSKIEGO**

w Warszawie, Marjańska 12, tel. 18-82 i 302-48.

Na żądanie P.P. Lekarzy wysyłamy literaturę i próbki.

Cena 2 zł. 50 gr.

FABRYKA MEBLI SZPITALNYCH  
**A S E P T A**

Warszawa, ul. Okopowa 61. Tel. 85-79.

URZĄDZENIA:

Szpitali, Sal Operacyjnych  
i Gabinetów Lekarskich.

Stoły operacyjne i opatrunkowe,  
Szafy oszklone do narzędzi,  
N o s z e: wózki i ręczne,  
Stoliki do narzędzi,  
Łóżka i fotele, leżaki do badań,  
Irygatory, umywalnie pedałowe.

SKŁAD PRZYBORÓW DENTYSTYCZNYCH

**W. ŚWIATŁOWSKI**

dawniej GEO. POULSON

Warszawa, ul. Zgoda Nr. 15. Telefon Nr. 15-15.

Posiada wszelkie artykuły, wchodzące w zakres denty-  
styki, **kleszcze do ekstrakcji zębów, dźwignie, pen-  
sety, lusterka** i t. p., kompletne urządzenia gabinetów  
i pracowni technicznych;

**FELCZERZY!**

**Popierajcie swój organ!**





Najlepszym upominkiem gwiazdkowym dla dziecka jest

# DOBRA KSIĄŻKA

Chcąc udostępnić Członkom naszego Związku i prenumeratorom „Przeglądu Felczerskiego” nabycie tanio książki, uzyskaliśmy wyjątkowo niską cenę na wydaną niedawno książkę dla dzieci p. t.

## „Przygody Janka Podróżnika“

X. ROWATA

z dwubarwną okładką i 9 ilustracjami znanego art. malarza  
S. T. NORBLINA

formatu 17×24 cm., na papierze żeberkowym., objętości 36 str.

Cena dla Kolegów—Członków Związku Felczarów i Prenumeratorów „Przeglądu” — tylko 1 zł.  
(w sprzedaży detalicznej w księgarniach książka ta kosztuje 1.50 zł.)

Zamówienia kierować należy do Administracji „Przeglądu”, Warszawa, Złota 30-III p.  
na załączonym kuponie.

Kupon należy wyciąć i wysłać pod adresem: **Warszawa, Złota 30 III p. — Przegląd Felczerski.**

### K U P O N.

Proszę o wysłanie za pobraniem pocztowym .....egz. książki p. t. „PRZYGODY JANKA PODRÓŻNIKA” w cenie 1 zł. za egz. Należność wraz z kosztami przesyłki i zaliczenia zapłać po otrzymaniu zamówienia. Przesyłkę proszę wysłać pod adresem

.....

.....



Zmiany anatomiczne w skórze polegają w różny na przedostawianiu się i rozmnażaniu zarazka w skórze właściwej i tkance podskórnej, przy czem najwięcej łańcuszkowców nagromadza się w drobnych naczyniach chłonnych i kanałach sokowych; w samych tkankach zarazka jest bardzo mało, a we krwi wcale niema. Przy rozszerzaniu naczyń krwionośnych, obrzmieniu wysiękowym tkanek i drobnokomórkowem nacieczeniu — powstaje sprawa zapalna, wywołana przez toksyny łańcuszkowców.

Ogólne objawy przy różny zależą od przedostawiania się toksyn do krwioobiegu.

**Obraz kliniczny.** Ogniska chorobne na skórze są mocno czerwone i obrzmiałe, przyczem barwa nie wpada nigdy w odcień fioletowy. Brzegi tej czerwoności są bardzo wyraźne, zygzakowate. Powierzchnia skóry zwykle gładka, ale może być pokryta pęcherzami z płynną zawartością (erysipelas bullusum). Początkowo widzimy niewielką plamkę czerwoną, która po upływie doby rozszerza się i przyjmuje wyżej opisany wygląd. Sprawa zwykle postępuje i szerzy się na nowe miejsca, zataczając większe lub mniejsze kręgi, a w miejscach dawniejszego osiedlenia się stopniowo ustępuje. Miejsca, w których skóra mocno przylega do głębiej położonych tkanek stanowią przeszkodę w postępowaniu różny (nad więzem Pouparta, nad grzebieniem kości biodrowej, na dłoniach, podeszwach). Po 2 — 4 dniach zapalenie ustępuje i zaczyna się łuszczenie naskórka, zanim nie zakończy się w taki sposób na całej przestrzeni, wobec czego widzimy zwykle obok miejsc rozkwitu wygasające ogniska. Na błonach śluzowych objawy różny są także same i, w przeciwieństwie do zapalenia nieżyłowego, prócz silnego poczerwienienia, odznaczają się suchością i błyszczącym wyglądem. Pierwotna różna błon śluzowych spotyka się rzadko, a zwykle przechodzi na sąsiednich części porażonej tą sprawą skóry.

Gorączka jest stałym objawem przy różny i zaczyna się zwykle od wstrząsającego dreszczu, sięgając odrazu wysokich stopni (40<sup>o</sup> i wyżej). Gorączka wysoka z nieznacznemi zwolnieniami trwa przeciętnie 8 — 14 dni i kończy się zwykle krytycznie, z potami.

Zdarzają się przypadki o nieznacznem natężeniu gorączki i spadek wtedy bywa powolny.

Często spotykamy przy różny majaczenie i utratę czasową przytomności; co zdarzyć się może i przy niskiej stosunkowo temperaturze.

Czynność serca ulega nieraz zaburzeniom, zwłaszcza u ludzi starszych i pijaków i śmierć następuje często wskutek porażenia serca.

Zdarzają się przypadki różny poronnej, trwającej 2 — 3 dni, przypadki lżejsze, trwające 6 — 8 dni i przypadki cięższe, trwające 10 — 14 dni z wysoką gorączką, bredzeniem i upadkiem działalności serca. Nieraz sprawa zaciąga się na tygodnie i miesiące wskutek wędrowania różny po całej skórze ciała i ciągłych powrotów.

Z powikłań zdarzają się: zapalenie opłucnej, zapalenie stawów i rzadziej wsierdzia i osierdzia. Dość często jako powikłania widzimy ropnie podskórne. Różna błon śluzowych może dać groźące życiu powikłania, przechodzące na sąsiednie narządy (ucho śniednie, krtań, tchawica).

U osób młodych i poprzednio zdrowych różna zwykle kończy się

pomyślnie, natomiast u dzieci, a zwłaszcza u osesków, u których punktem bywa rana pępkowa, ma przebieg b. ciężki i często śmiertelny.

Wobec tego, że punktem wejścia róży są rany i najdrobniejsze uszkodzenia skóry, winniśmy baczną uwagę zwrócić na czystość zwłaszcza przy operacjach i opatrunkach, a każdą przypadkową ranę smarować nalewką jodową i kłaść wyjałowiony opatrunek. Ponieważ na twarzy róża najczęściej umiejscowia się, więc trzeba zwracać uwagę na wszelkie najdrobniejsze uszkodzenia, zwłaszcza, jeżeli mamy do czynienia z różą.

Zaznaczyć tu należy, że jednokrotne przeniesienie róży nie tylko nie uodparnia, lecz przeciwnie usposabia do zapadania na tę chorobę.

**Leczenia.** Miejscowe leczenie polega na stosowaniu maści Ichtjowej w równych częściach z waseliną (smarowania 2 razy dziennie), pędzlowania 1 raz dziennie nalewką jodową nie tylko na miejscu zapalenia lecz i w okolicy najbliższej skóry zdrowej. Smarowanie olejkami kamforowym lub rycynowym 2 — 3 r. dziennie też przynosi ulgę, gdyż tłuszcze zmniejszają napięcie skóry, zmniejszając ból i uczucie palenia.

W przypadkach cięższych zawsze zastosować należy zaszrzykiwanie podskórne surowicy przeciwpaciorkowcowej.

Stosowanie środków nasercowych (kamfora i kofeina) winno mieć miejsce w przypadkach z osłabioną czynnością serca. Przy bezsenności i niepokoju dajemy brom i w razie potrzeby morfinę podskórnie (przy burzliwych objawach u pijaków).

Przy róży owłosionej części głowy stosujemy okłady z płynu Burrowa (1:4 wody).

## **ZIMNICA (MALARIA, FEBRIS INTERMITTENS, ZAKAŻENIE BAGIENNE).**

Zimnica i jej objawy kliniczne z wyróżnieniem typów gorączki — znaną była starożytnym lekarzom, którzy zauważyli zależność tej choroby od miejscowości bagnistych, tłumacząc w różny sposób jej powstanie.

W r. 1880 lekarz francuski Laveran wykrył w czerwonych ciałkach krwi — chorych na zimnicę żywe twory o rozmiarach mikroskopijnych, należące do pierwiastków (*plasmodium malariae*), co potwierdzone zostało przez cały szereg badań innych badaczy.

Najzłośliwsze postacie zimnicy panują w krajach podzwrotnikowych, a w pasie umiarkowanym są łagodniejsze.

Zimnica występuje głównie w postaci epidemji w pewnych miejscowościach, położonych w pobliżu bagien jezior i rzek o niezbyt szybkim prądzie wody i stoi w ścisłym związku z porami roku, występując u nas na wiosnę, w lecie i na początku jesieni i ustępując w porze zimowej, czyli sprzyja w powstaniu zimnicy czas ciepły i odwrotnie.

Obecnie nie ulega już najmniejszej wątpliwości fakt, że zimnica powstaje przez ukąszenie komarów, a mianowicie — komara *anopheles'a* — po polsku „widlisza“, w żołądku którego i w gruczołach trwa skomplikowany rozwój pasorzyta zimnicy ludzkiej.

Dzięki pracom uczonego Grassiego ustalono, że w każdej miejscowości może rozwijać się zimnica, jeśli jest tam człowiek chory na tę chorobę, jeśli są tam komary z gatunku *anopheles'ów*, ażeby chory mógł



być przez nie ukąszonym i jeśli ciepota powietrza po ukąszeniu takim nie jest niższą niż 160 — 180 R.

W człowieku zarazek zimnicy mnoży się bezpłciowo i przechowuje się we krwi w postaci tak zwanych gametów żeńskich; w komarze zarazek ten mnoży się płciowo lecz przy ciepocie nie niższej 160 — 180 R.

Ponieważ do lęgnięcia się anopheles'ów niezbędna jest tylko obecność wody w jakiegokolwiek postaci i wystarczająca jest obecność beczi z wodą, rowu, naczynia pod rynną, więc nic dziwnego, że ci nosiciele zarazków malarycznych mogą z równym powodzeniem lęgnąć się w okolicach górzystych, jak i błotnistych, nisko położonych. Wobec tego nie powinniśmy wyszukiwać jakichś nadzwyczajnych miejscowości i warunków dla zarażenia się zimnicą, a musimy zgodzić się z faktem, że zarażenie to może nastąpić wszędzie dokąd dosięgnąć może anopheles i gdzie jest chory na ukrytą chociażby zimnicę.

Usposobienie do zimnicy jest powszechne, ale mieszkańcy okolic malarycznych zapadają na tę chorobę rzadziej, niż osoby świeżo przybyłe.

Pasorzyt młody zimnicy składa się z jądra i cienkiej warstwy protoplazmy, a przy zabarwieniu ma wygląd pierścienia; rozmiar jego  $\frac{1}{10}$  części czerwonego ciałka krwi. Po pewnym czasie pasorzyt taki dojrzewa i ma wygląd kulisty, wytwarzając zarodniki. Jedne z tych pasorzytów dojrzewają w ciągu 48 godzin, inne w ciągu 72-ch, spowodując gorączkę co 3-ci dzień (trzeciaczka) i co 4-ty dzień (czwartaczka), a napad gorączkowy powstaje wskutek rozpadania się dojrzałych pasorzytów na zarodniki. Ponieważ dojrzewanie pasorzytów nie odbywa się zawsze jednocześnie, a jedno pokolenie wylega się jednego dnia, a drugie — drugiego i t. d., więc powstać może gorączka o typie codziennym jak w trzeciaczce tak i w czwartaczce.

Trzeci rodzaj zarazka malarycznego przedstawia pasorzyt zimnicy podzwrotnikowej o przebiegu złośliwym; jest to zarazek o wyglądzie półksiężycowym, spotykany u nas wyjątkowo rzadko przez zawleczenie z krajów południowych.

Pasorytując w czerwonych ciałkach krwi, zarazki zimnicze z chwilą rozpadu na zarodniki sprowadzają rozpad czerwonych krwinek, hemoglobina których odżywiają się, wobec czego ilość czerwonych ciałek w chorobie tej bywa znacznie zmniejszoną. Jednocześnie z rozpadem czerwonych ciałek we krwi powstaje barwnik (melanina), wytwarzany z hemoglobiny czerwonych ciałek przez pasorzyty zimnicze. Przy malarji złośliwej podzwrotnikowej, ilość tego barwnika we krwi bywa tak znaczna, że powstaje melaemia (czernica) z nagromadzeniem się melaniny w śledzionie, wątrobie, szpiku kostnym, nerkach, korze mózgowej i gruczołkach chłonnych.

Śledziona przy zimnicy podlega najwidoczniejszym zmianom i mocno obrzmiewa wskutek przekrwienia i rozszerzenia przestrzeni i naczyń limfatycznych.

**Przebieg kliniczny.** Najczęściej spotykane postacie zimnicy cechują się przepuszczającą gorączką o typach: 1) codziennym (febris quotidiana), powtarzającym się co 24 godzin; 2) trzeciackowym z napadami co trzeci dzień (febris tertiana) i 3) czwartackowym z napadami co 4-ty dzień (febris quartana).

W naszym klimacie najczęściej mamy do czynienia z trzeciaczką, lecz pod wpływem przyspieszenia napadów często trzeciaczka przyjmuje postać codzienną, co jednak występuje powoli. Czasami zachodzą takie warunki wskutek nierównoczesnego wylęgania się pokoleń pasożytów, że powstaje gorączka o typie zupełnie nieprawidłowym. Napady zwykle zaczynają się od wstrząsającego dreszczu, który trwa 1 — 2 godzin, przy czym ciepłota wznosi się do 39 — 40° i następuje okres pałania, który trwa 3 — 6 godzin; w okresie tym występują obfite poty, któremi kończy się napad i ciepłota wraca do normy. W przestankach gorączki niema, ale chorzy są osłabieni, uczuwają łamanie w członkach i bóle głowy. Nieraz napady zimnicze odznaczają się jednakże znacznie dłuższem trwaniem (dobę i dłużej), a czasami spotykamy napady bez dreszczu poprzedzającego i bez pałania, a chorzy uczuwają tylko mocne łamanie w członkach i bóle głowy.

Drugim bardzo ważnym objawem przy zimnicy, jest powiększenie śledziony, która zwykle staje się wyczuwalną po kilku napadach, a od początku daje się stwierdzić powiększenie jej za pomocą opukiwania, gdyż nie zawsze daje się wyczuć śledzionę przy pierwszych napadach, kiedy ona bywa miękką.

Wskutek zmniejszenia ilości czerwonych krwinek (rozpad) już po kilku napadach zimnicy zauważyć się daje bladeść skóry i błon śluzowych; niedokrwistość w cięższych i długotrwałych postaciach może dojść do znacznego stopnia. — Niekiedy spotykamy żółtaczkę przy widocznem powiększeniu obrzmiącej wątroby.

Herpes labialis spotykamy dość często w zimnicy i to zwykle po drugim lub trzecim napadzie.

Stan ogólny chorych w większości przypadków zimnicy w naszym klimacie nie bywa zwykle ciężki i chorzy nie tracą przytomności podczas napadów, ale zdarzają się i u nas postaci zimnicy złośliwej z zejściem śmiertelnym. Prócz typowych przypadków zimnicy i u nas zdarzają się przypadki o tak nietypowym przebiegu, że tylko parokrotne nieraz badanie krwi może wyjaśnić sprawę. Nadzwyczaj ciekawe i niepospolite przypadki takie opisał u nas ostatnio Dr. T. Korzon w swej doskonałej pracy, w której poddał bardzo głębokim badaniom sprawę zimnicy w naszym kraju i w Warszawie, gdzie zimnica nie jest wcale chorobą rzadką, jak to dotychczas większość lekarzy przypuszczała.

Poznawszy istotę sprawy zimniczej, widzimy, że walka z tą chorobą sprowadza się właściwie do walki z komarami gatunku anopheles'ów (widlisza) i polega na osuszaniu miejscowości bagnistych, unikaniu przebywania na dworze po zachodzie słońca w okolicach, gdzie szerzy się zimnica, a to w celu zabezpieczenia się od ukąszenia komarów, zabezpieczeniu okien za pomocą siatek od komarów, które w lecie i na wiosnę dążą nieprzerwanie do mieszkań ludzkich.

Przypadki zimnicy podczas zimy i wczesnej wiosny, kiedy komarów niema jeszcze są niewątpliwie pochodzenia zeszlorocznego, są przejawem zimnicy, która pozostawała w stanie utajonym.

to będziemy mieli objawy choroby mózgowej — a więc: kark sztywny, silne bóle głowy i konwulsje.

Oprócz ropnego zapalenia mózgu, jako powikłanie często występuje zapalenie opłucnej (suche, surowicze lub ropne), zapalenie osierdzia, wsierdzia, oraz ropne zapalenie stawów.

**Przebieg.** Klasyczny typ pneumonji włóknikowej trwa 7—9 dni i kończy się wyzdrowieniem. Czasem, zwłaszcza u dzieci, już drugiego—trzeciego dnia po przełomowym okresie wszystkie objawy ze strony schorzałego płuca przechodzą tak, że nie pozostawiają absolutnie żadnych śladów po przebytej tej ciężkiej chorobie; jednak i u osób dorosłych zdarzają się też lekkie przebiegi, trwające 1—2 dni. Ten przebieg choroby trwa tak krótko dlatego, że przekrwienie płuca wysysa się bezpośrednio, albo też wszystkie trzy okresy przechodzą bardzo szybko. U chorego po wstrząsającym dreszczu t<sup>0</sup> szybko się podnosi, ukazuje się rdzawa plwocina, kłócie w boku i kaszel, przy osłuchiwaniu mamy krepitacje, oddech oskrzelowy, przy opukiwaniu stępienie, a w dwa dni następuje okres przełomu, po którym plwocina czas jakiś bywa ciągle rdzawą, zaś sam okres wysysania może się przeciągnąć do tygodnia i dłużej.

U starców zapalenie płuc ma przebieg dłuższy i ukryty. Kaszel bardzo niewielki, plwociny chory albo mało, albo wcale nie wydziela, objawy fizyczne przy opukiwaniu i auskultacji też bardzo bywają niepewne, okres wyzdrowienia przechodzi bardzo wolno, często zaś przechodzi w ropienie.

**Rozpoznanie.** Djagnoza przy włóknikowym zapaleniu płuc jest b. łatwą i pewną, należy tylko dokładnie znać fizyczne metody badania, a więc: stwierdzenie stępienia z odgłosem bębnowym w początkach choroby, oraz stępienie absolutne w okresie późniejszym, stwierdzenie krepitacji później zaś oddechu oskrzelowego, wzmocnienie drżenia piersiowego, wreszcie rdzawa plwocina, wstrząs i raptowne podniesienie ciepłoty ciała, oraz herpes i możliwa żółtaczką.

Pierwszego dnia choroby, kiedy jeszcze nie mamy konkretnych danych ze strony płuc, djagnoza może być zbliżoną do grypy, która również rozpoczyna się dreszczami, stanem gorączkowym i opryszczkami wargi, jednakże chory nie uczuwa kłócia w boku, oddech nie przyśpieszony, natomiast ukazuje się katar, oraz łamanie i bóle w stawach całego ustroju. W każdym razie wszelkie wątpliwości giną już 2—3-go dnia, kiedy ukazują się już typowe objawy fizyczne i rdzawa plwo-

cina, gdy mamy do czynienia z pneumonją; przeciwnie, t<sup>o</sup> stopniowo się obniża, gdy mowa i o grypie.

Stępienie i oddech oskrzelowy, niewydzielanie płwociny lub też brak krwi w niej nasuwa wam podejrzenie wysiękowego zapalenia opłucnej. Wątpliwość ta rozumie się może wynikać tylko wtedy, gdy stępienie i oddech oskrzelowy bywa w dolnej części tej lub innej strony płuc, tam bowiem wysięk się zbiera, to też różnica pleurytu od pneumonji bywa następująca: 1) przy pneumonji drżenie głosowe jest wzmocnione, — przy zapaleniu opłucnej jest albo osłabione albo też niema go wcale; 2) przy pneumonji stępienie nie bywa tak pełne i głuche jak przy pleurycie; 3) oddech oskrzelowy przy zapaleniu płuc jest wyraźny, natomiast przy zapaleniu opłucnej słyszymy go nad granicą stępienia, zaś na miejscu największego stępienia jeżeli nawet on jest, to słyszymy go jakby z oddali; 4) zapalenie opłucnej nie rozpoczyna się od raptownego wstrząsu, ciepłota ciała nie podnosi się szybko, nie jest tak wysoką, trwa czas dłuższy, wreszcie spada per lysim. Jednakże należy mieć na uwadze, że wyżej przytoczone dane wykazują różnicę samej tylko pneumonji w stosunku do wysiękowego zapalenia opłucnej, jeżeli zaś przy pneumonji włóknikowej występuje, co się dość często zdarza, jako powikłanie surowicze, zapalenie opłucnej, gdy mamy do czynienia z t. zw. pleuropneumonją to objawy tych chorób tak mieszają się z sobą, że zorientować się w nich można tylko przy pomocy próbnego nakłócia.

Jest jeszcze jedna choroba z objawów swych zbliżona do pneumonji włóknikowej. Będziemy przy niej mieli odgłos opukowy stłumiony, nieco tympaniczny, przy osłuchiwaniu szmer oddechowy może być oskrzelowy, będą rżenia z charakterem krepitacji, będzie wreszcie płwocina podobnie jak w zapaleniu płuc śluzowa, krwawa, niebardzo obfita. Jest to t. zw. zawał krwotoczny (infarctus haemorrhagicus). Jednakże w tym ostatnim gorączki wcale niema, jakkolwiek zaczyna się od wstrząsu, pochodzenie zaś tej choroby stanowi wada serca.

**Rokowanie** przy pneumonji włóknikowej zależnem jest od wieku chorego, ogólnego stanu odżywiania, od siły tętna serca, wielkości stanu zapalnego, od powikłań i inn. Wogóle można powiedzieć, że u dzieci i osób w wieku dojrzałym, silnych i zdrowych, pneumonja włóknikowa w większości wypadków kończy się wyzdrowieniem. Choroba ta jest groźną

u alkoholików, u starców, u osób otyłych, wreszcie u chorych sercowych, chorych na rozednięcie płuc oraz u chorych na chorobę nerek. W tym miejscu dodać należy, że oprócz okresu wyzdrowienia może nastąpić okres infiltratu przechodzącego w stan chroniczny, który może być przyczyną gruźlicy. Śmierć przy pneumonji krupowej może nastąpić wskutek paraliżu serca, rzadziej zaś od obrzęku płuc.

**Leczenie.** Pneumonja włóknikowa u człowieka dotychczas zdrowego i silnego może przejść bez żadnego leczenia. Specyficznego środka przeciwko tej chorobie dotychczas jeszcze nie mamy, to też z konieczności całe nasze leczenie ogranicza się do paljatywów.

Przedewszystkiem chory winien mieć jaknajwięcej czystego powietrza, winien więc leżeć w dużym dość często przewietrzanym pokoju. Jako gorączkowy winien rozumie się leżeć w łóżku do czasu, póki nie przejdą wszystkie objawy tej choroby. Za pokarm mogą służyć potrawy lekko strawne, buljon, mleko, jaja na miękko i inn. Pragnienie do picia można zaspokoić wodą przegotowaną, herbatą, lemoniadą etc. Pić choremu nie należy żałować, jednakże nie może on używać płynów w zbyt wielkiej ilości. Niezbędną jest rzeczą pielęgnowanie ust (płukania).

Właściwe leczenie rozpoczynam od środka czyszczącego (ol. ricini), na chory bok kładę kompres rozgrzewający, na głowę chłodne często zmieniane okłady, do wewnątrz zaś: infus rad. valerian. e 4,0 — 180,0 — natr benzoici 4,0 — 6,0 — coffeini natr. salicyl. 0,5 — 1,0 Ds. co 2 — 3 godz. po łyżce stołowej.

Najwięcej męczy chorego kłócie w boku i jeśli ono mimo postawionych mu suchych baniek, mimo rozgrzewających kompresów się nie uspakaja, natenczas daję wewnątrz kodeinę, jednakże osobiście daję ją w wypadkach wyjątkowych. Przy pneumonji wskutek podniesienia ciepłoty ciała, jak we wszystkich prawie gorączkowych chorobach, tętno serca jest przyspieszone, serce zatem jest przepracowane, to też na narkotyki nadzwyczaj czułe; dla uniknięcia więc depresji serca jeśli już w ostateczności na uspokojenie bólu, zmuszony jestem przepisać jakiś narkotyk, to przepisuję go w dawce małej i to w połączeniu z kamforą lub kofeiną. Zastrzegam się atoli, że jest to mój osobisty pogląd, którego bynajmniej czytelnikowi nie narzucam.

W miarę rozwijania się choroby napar walerjany można

zamienić na naparstnicę (*digitalis* 0,6 : 200,0), jeśli zaś w płucach ukazują się powrotne krepitacje to dodają *liq. amm. anisati* 4,0; *digitalis* lub kamfora, zapobiegają osłabieniu tętna serca zaś *liq. amm. anis.* służy jako środek wykrztuśny.

Jeśli ognisko zapalne schorzałego płuca zaczyna się rozszerzać, przytem serce słabnąć zaczyna lub też okres kryzysu się przedłuża, natenczas wskazaną jest rzeczą postawienie w okolicy schorzałego płuca 4 — 6 ciętych baniek. Przy osłabieniu tętna serca mimo stosowania kamfory i naparstnicy należy te ostatnie zamienić na *tra strophanti* (po 5 — 8 kropli 3 — 4 razy dz.) w połączeniu z *tra valer. aeth* i *liq. anod. Hoffmani*. Rozumie się, że są to dawki stosowane dla dorosłych. Jeśli tętno słabnie b. szybko, natenczas stosuje podskórnio *ol. camphorat*.

Po przejściu okresu przełomowego (kryzysu) przepisujemy środki wykrztuśne a więc: *ipecacuanha*, *senega*, *terpin*, *hydrat* i *inn.* Bardzo dobrym jest środkiem stosowanie *thio-colu*. Czasem takim chorym z opóźnionym kryzysem proponuje się przechadzkę po pokoju lub też w lecie — do ogrodu. Jeżeli wszystkie te środki zawodzą, natenczas proponujemy choremu wyjazd na wieś.

W zakończeniu dodać jeszcze musimy, że alkoholikom, chorym na pneumonję krupową od samego początku choroby dawać należy wino lub wódkę w dawkach umiarkowanych, zaś przy atakach delirji *trementis* wskazany jest *chloral hydrat* wewnątrz lub *per rectum*.

---

## K R O N I K A.

### Z Zarządu Głównego.

Delegacja Zarządu Głównego naszego Związku w osobie prezesa kol. Wągrowskiego, wraz z posłem p. Franc. Urbańskim odbyła konferencję z Nacz. Wydz. Szpitalnictwa m. Warszawy, p. Dobraczyńskim, oraz p. inspekt, Dr. Brunnerem, w sprawie etatów felczerskich w szpitalach miejskich. Delegacja nasza otrzymała zapewnienie, że nadal na etaty felczerskie będą przyjmowani przedewszystkiem felczerzy po uzgodnieniu ze związkiem felczerów. W tym celu p. Naczelnik Wydz. Szpitalnictwa m. Warszawy zażądał od Związku złożenia odpowiedniej listy kandydatów.

## O s o b i s t e.

Zarząd Główny Centr. Związku oraz Redakcja „Przeglądu Felczer-  
skiego” wyrażają niniejszem swoje głębokie współczucie zasłużonym  
członkom Związku: kol. Salamonowi z powodu śmierci syna, i kol. Lang-  
fierowi z powodu śmierci córki.

### Ofiara na Ligę Przeciwgruźliczą.

Zarząd Główny Związku ufundował w Lidze Przeciwgruźliczej jedno  
łóżko imienia Centralnego Związku Felczerów Rz. Polskiej.

### Wspomnienie pośmiertne.

W Kaliszu zmarł ś. p. Alojzy Janowicz, przeżywszy lat 73. Zmarły  
przez pół wieku blisko był starszym felczerem w Kaliszu i niósł pomoc  
swą chętnie szczególniejszej biedniejszej sferze całego miasta, czem zyskał  
sobie szczerą sympatję i poważanie w najszerszych kołach Kalisza. Ś. p.  
Janowicz oprócz tego pełnił swą służbę społeczną bezpłatnie będąc przez  
długie lata felczerem Kaliskiej Straży Ogniowej. Nie było próby, ani po-  
żaru, aby zmarły nie znalazł się na miejscu z pomocą w razie wypadku  
z ludźmi. Był on również jednym z założycieli i gorliwym członkiem  
Kal. Tow. Wioślarskiego. Przez lat kilkanaście był on starszym zgroma-  
dzenia felczerów w Kaliszu, na tem stanowisku pełnił swe obowiązki  
wzorowo. Nic dziwnego, zatem, że zgon tego zacnego obywatela wzbudził  
żał serdeczny wśród Kaliszian.

Pokój jego zacnej duszy.

**Regulujcie zaległości za prenumeratę, gdyż od 1 stycz-  
nia 1927 r. wysyłkę pisma wstrzymamy.**

**Wpłacajcie prenumeratę na I kwartał 1927 r.**

### Wydawnictwa nadesłane.

„*Życie Urzędnicze*” — miesięcznik, organ Zarządu Głównego Sto-  
warzyszenia Urzędników Państwowych.

Redaktor: *Stanisław Sasorski.*

„*Kronika Dentystyczna*” — organ poświęcony wszystkim gałęziom  
dentystyki, chorobom jamy ustnej oraz sprawom zawodowym. Redaktor  
i wydawca:

Lekarz-dentysta *M. Krakowski.*

„*Kolejarz*” — organ Związku Kolejarzy Zjednoczenia Zawodowego  
Polskiego.

Redaktor odpowiedzialny *Jan Wasikowski.*

„*Wiadomości Farmaceutyczne*” — oficjalny organ Polskiego Powszech-  
nego Towarzystwa Farmaceutycznego.

Redaktor *Mr. Farm. Fr. Herod.*

„Pracownik Samorządowy”—dwutygodnik pracowników samorządu miejskiego, powiatowego i wiejskiego. Wydaje Rada Naczelna Związków Pracowników Samorządowych, pod redakcją Czesława Rokickiego.

„Warszawskie Czasopismo Lekarskie” — miesięcznik.  
Redaktor *Zygmunt Srebrny*.

„Lekarz Wojskowy” — organ oficerów korpusu sanitarnego służby czynnej i rezerwy.

Redaktor *W. Osmólski*.

„Lekarz Polski” — miesięcznik.

Redaktor *J. Bujalski*.

„Kronika Farmaceutyczna” — organ oficjalny Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników Rz. P.

Redaktor odpowiedzialny *Adam Pęszyński*.

*Zarząd Główny Centralnego Związku Felczerów wraz z Redakcją „Przeгляdu” wszystkim członkom Związku oraz czytelnikom naszego pisma przesyłają życzenia świąteczne i noworoczne.*

### ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY

## **J. ZAWODNIKA**

**Warszawa, Orła Nr. 5a. Telefon Nr. 196-14.**

**Wykonywa:** Aparaty lecznicze (system Hessinga), ręce i nogi sztuczne, gorsety prostujące, także bandaże rupturowe, pasy brzuszne i t. p.

**Specjalny** oddział obuwia ortopedycznego do aparatów, do krótkich nóg, dla cierpiących na płaską stopę (plattfuss), na odciski, nogi guzowate i inne zbroczenia.

Wszystko wykonywa się według ostatnich wymagań  
— — — ❖ ortopedji chirurgicznej. ❖ — — —



**WAŻNE DLA LEKARZY I FELCZERÓW!**

**Prof. Dr. S. RABOW**

## **PRZEPISY LEKARSKIE**

Spis wszystkich leków ze szczególnem uwzględnieniem nowszych (wykaz ich składu, sposobu działania, dawkowania i t. p.,

**::: 615 wzorów recept prostych i złożonych :::**

Przekł. z 52 niemieck. wyd. (w oprawie płóciennej).

**Dr. JULES COMBY**

## **260 PORAD LEKARSKICH W CHOROBAH DZIECIĘCYCH**

Książka podręczna dla lekarzy praktykujących.  
Szczegółowa terapia pediatryczna.

**: ::: ::: ::: Liczne wzory recept ::: ::: ::: :**

Przekł. z ostatn. (VIII) franc. wyd. (w oprawie płóciennej)

Wydawnictwo naukowe „WIEDZA“

Skład główny w księgarni F. Hoesicka (W-wa, Senatorska 22).

**DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.**

## **DO SPRZEDANIA!**

Waga analityczna w bardzo  
dobrym stanie.

Mikroskop Zeissa z ruchomym  
stolikiem.

Mikroskop Zeissa zupełnie  
nowy, okulary 2, 3, 4, obiektyw AA DD i immersja.  
**Duży** stolik ruchomy, kłosz szklany, brązowy, skrzynka mahoniowa.

**Wiadomość u kolegi Draca od 12-tej do 1-szej w szpitalu Dzieciątka Jezus, telefon Nr. 104-00 i od 5-ej do 7-mej w Redakcji „Przeglądu Felczerskiego”, ul. Złota Nr. 30. Telefon Nr. 230-54.**

APTECZNY DOM HANDLOWY

**M. Goldberg i A. Selecki**

**WARSZAWA**

poleca wyroby fabryki  
chemiczno-farmaceutycz.  
„AP. KOWALSKI“.

Preparaty galenowe, podskórne  
wstrzykiwanie wyjąłowane.

T-rae ferri — athenstaedti czysty  
i c. Arsenol.

Glicerophosphat ziarnisty, z żela-  
zem i lecithiną.

Sirolina (Syr. kali sulfogujac.).

Pertusina (Syrup. Thymi comp.).

Piperazinum efferv.

Syrupus Fellovi.

Syrup. Colae comp.

Francbrantwein.

Bals. methyl. salicyl. comp. w tu-  
bach (zamiast Baume Bengaue).

Supposit. hemoroidal.

„KOWALSKIN“ proszek od bólu  
głowy dla dorosłych.

Granulki Russyana od kaszlu i t. p.

## REGULUJĄ ŻOŁĄDEK

chronią od reumaty-  
zmu, cierpień wątroby,  
artretyzmu, od uderzeń  
krwi do głowy i uśmie-  
rzają hemoroidy

### Reformackie

pigułki; prawdziwe tyl-  
ko z marką ochr. „Za-  
konnik“, zatw. za Nr.

1074/1075



APTEKI KARCZEWSKI — TUSZYŃSKI

Warszawa, Trębacka 4, tel. 13-71.

Wstrzegać się podrablań.—Żądać w apte-  
kach i składach aptecznych tylko z zakon-  
nikiem

## Fabryka Chemiczna „LEK“

Sp. z ogr. odp.

Poznańska 11. Tel.: 257-60 i 13-71.

Poleca własnego wyrobu

### HEMATOGEN-LEK

Żelazopepton-Lek

Żelazopepton-Lek z arsenikiem

Żelazomanganopepton-Lek

Żelazomanganopepton-Lek z arsenikiem

W wypadkach, wymagających równocze-  
snego stosowania jodu lub kalium jodat

zalecamy:

Jodożelazopepton-Lek

Jodożelazopepton-Lek z arsenikiem.

Przyjmujemy zamówienia telefonicznie od  
5 flakonów. Zamiejscowym wysyłamy po-  
czątą wszystkich gatunków razem w skrzyń-  
kach po 10, 20, 50, 100 flakonów. Przy 20  
flakonach franco miejsce łącznie z opak.

# DRUKARNIA p. f. „LECH“

WARSZAWA, — KOSZYKOWA 33. — TEL. 403-66.

## WYKONYWA:

wszelkie roboty w zakres drukarstwa  
wchodzące, jak cyrkularze, kwitarjusze,  
koperty, blankiety, rachunki, zaproszenia,  
adresy, papiery listowe, czeki, akcje,  
tabele, sprawozdania, cenniki, nekrologi,  
— — roboty dziełowe i t. p. — —